

Byłam tam jak baranek

Codziennie z rana schadzało się stado

wilków by obwąchać- zamiast wylizać

wygryzane wcześniej rany

Byłam tam jak baranek

rozbity neuroleptykiem

karmiony psychotropami

za słaby za chory

dlatego bez prawa wyboru powrotu

do domu

Byłam tam jak baranek

Łzy drgawki i trupie(szttywne) członki ciała

były tam moim widzialnym konaniem

wołaniem o litość

W zamian za to do końca

wpychano mi do ust

Truciznę

Ty nie masz jeszcze stu lat

żeby się przewracać

Ciągle to słyszę

Nigdy nie zapomnę

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Per fumum, dodano 08.08.2022 09:05

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.